Wydaliśmy 200 numerów naszej obywatelskiej gazety!

MY

CZASOPISMO MIESZKAŃCÓW
Sierpień 2017 nr 8 (200) Cena 1,50 zł (w tym 8% VAT) ISSN 1641-6813

W NUMERZE m.in.:

Parking buforowy Miłostowo
Odkrycia na Śródce
Przy spalonym młynie
Remont kościola c.d.
Czas festynów i zabaw

KONCERT ORCHESTRY MIXTURA W BAJKOWEJ SCENERII NAD STAWEM MŁYŃSKIM W ANTONINKU. RADA OSIEDLA A-Z-K PUCHNIE Z DUMY. S. 5

BUDOWA I MODERNIZACJA DRÓG W ZIELIŃCU TRWA Z WIELKIM ROZMACHEM, CO WIĄŻE SIĘ Z NIEUNIKNIONYMI, DUŻYMI UTRUDNIENIAMI DLA MIESZKAŃCÓW

Czekamy na Was!

Scena na Piętrze
ul. Masztalarska 8;
61 855 26 81
61 852 09 95
602 310 699
www.scenanapietrze.pl

Wakacyjne zajęcia warsztatowe w pięknym plenerze przyrody uczniów Gimnazjum nr 22 w Antoninku

Stadion TS "Polonia" przy ul. Harcerskiej na Głównej jest modernizowany, aby mógł pełniej służyć lokalnej społeczności.

Osiedle Warszawskie. Dąb pamięci poświęcony zamordowanemu w Katyniu Teodorowi Bobowskiemu.

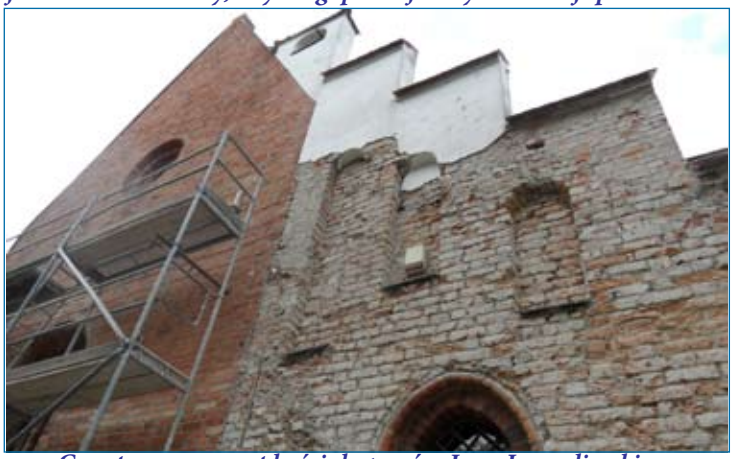

Gruntowny remont kościoła pw. św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii obejmuje również elewację z tynkami.

Nowy deptak łączący Rondo Śródka z ulicą Bydgoską poprawił radykalnie wygląd tego szpetnego do niedawna fragmentu.

Wystarczy wyjechać tylko poza obrzeża miasta, aby zauważyć, że trwają żniwa - najważniejsza pora dla wszystkich rolników.

Plaża nad Wartą w rejonie Chwaliszewa wygląda jak fotomontaż, a jednak jest najprawdziwszym faktem.

CO POWINIEN PREZYDENT

„Lepiej poświęćmy się solidnej, wytrwałej pracy. To właśnie staram się robić – dla Miasta i jego mieszkańców. Działaniami w różnych obszarach staram się wpływać na poprawę jakości życia poznaniaków”*. Takie bezsprzecznie słuszne zdania w niedawnym „Głosie Wielkopolskim” napisał prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak na końcu swojego artykułu „Prawdziwy patriota, czyli...? Przytoczony fragment był tam niestety tylko wyrwanym, pustym ogólnikiem bez rozwinięcia z konkretami, a takowych by się posłuchało, takich oczekujemy. Cały tekst był jednak tylko odpieraniem przez prezydenta kierowanych przeciw niemu obraźliwych epitetów, zarzutów, jak brak patriotyzmu, nieuczestniczenie w niektórych uroczystościach, uczestniczenie w innych itp.*

Włodarz wielkopolskiej stolicy wyjaśnia przede wszystkim, czym dla niego jest patriotyzm. ***„Dla mnie patriotą jest ten, kto uczciwie pracuje i przyczynia się do rozwoju kraju”*** *- napisał. Mało to niestety oryginalne, ale mniejsza o to, nie czepiajmy się. Jest coś niestety bardziej poważnego i smutnego. Prezydent Jacek Jaśkowiak wszedł na niebezpieczny grunt narodowych świętości i beznadziejnie niemożliwych do rozstrzygnięcia pytań o sens Powstania Warszawskiego. Wspomniał, że przekonywał pewnego młodego człowieka podczas przypadkowej rozmowy na ulicy o ogromnych, bezskutecznych ofiarach i wyraził nadzieje, że ten młody człowiek dał się przekonać, że Powstanie Warszawskie nie miało sensu.*

Czy prezydent Poznania nie rozumie, że są pytania odwieczne, nierozwiązywalne, a pamięć i Powstania Warszawskiego pozostanie dla Polaków święta na zawsze, jak inne przegrane zrywy, które złożyły się razem na odrodzenie Polski. Żaden prezydent miasta nie może stać się nauczycielem, wychowawcą, moralną wyrocznią. Ma racjonalnie rządzić. Tylko teraz, ale to bardzo dużo i wystarczy. Mieszkaniec i wyborca – młody i stary - chciałbym od prezydenta oczekiwać informacji o planach, wizjach, dyskusji, o ścieraniu się różnych opinii w pełnym świetle. Jest konieczność rozmawiania o funkcjonowaniu urzędów, kompetencji urzędników, ich rozliczanie, odpowiedzialność za decyzje itd. O tym niech pisze i mówi prezydent do mieszkańców, a zyska ich szacunek i szansę wybrania na następną kadencję. **Marcin Dymczyk**

CMENTARZOWY EKSPERYMENT

Wiceprezydent Poznania Tomasz Lewandowski doprowadził do unieważnienia przez miasto przetargu na zarządzanie cmentarzami komunalnymi w Poznaniu - na Miłostowie i Junikowie. Od lipca prowadzeniem cmentarzy zajęła się miejska jednostka budżetowa - Usługi Komunalne. Powstały oczywiście nowe etaty urzędników i innych zatrudnionych.

W unieważnionym przetargu wystartowała tylko jedna firma – Spółdzielnia Pracy Universum, która cmentarzami na Miłostowie i Junikowie zarządzała od 1975 r. a więc 42lata. Mówi się, że była monopolistą na rynku, chociaz klientom na ogól to nie przeszkadzało. Miasto jako zarząd cmentarzy komunalnych w Poznaniu będzie super monopolistą, który już wprowadza nowe opłaty, bo utrzymanie nowych urzędników kosztuje. Nie trzeba być wielkim znawcą, aby przewidywać, że za jakiś czas zarząd cmentarzy znów zostanie oddany prywatnym firmom, ale przedtem wszyscy sporo zapłacimy za obecny eksperyment. **ws**

REDAKCJA „MY” **tel. 61 876 84 88,**
www. czasopismomy.pl **e-mail: sd@roletim.pl**

Wydawca: Agencja Dziennikarska „Pro Publico", redaguje zespół, red. nacz. Stanisław Marcin Dymczyk. **Adres redakcji:** 61-054 Poznań, ul. Bolesławy 10. **Druk:** "Drukmar", Poznań, ul. Św. Antoniego 59. **Reklamy, ogłoszenia, artykuły** przyjmuje redakcja, tel. (061) 876 84 88, e-mail: sd@roletim.pl

Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustowania tekstów oraz zmiany tytułów. Anonimów nie publikujemy.

ZAPROSZENIE

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego CYBINKA przy ul. Pustej w Antoninku serdecznie zaprasza Działkowców i Mieszkańców

26 sierpnie 2017 r.

na otwarty festyn Dnia Działkowca

Oferta: dania z kuchni polowej (grochówka, żurek, bigos), wata cukrowa, popcorn, słodycze napoje, gry, zabawy, konkursy dla dzieci, malowanie buziek, super balony, przejażdżka na kucykach, atrakcyjna żywa maskotka, inne niespodzianki, atrakcje, kiełbaska pieczona z ogniska, muzyka DJ Artur.

Od godz. 18 zabawa dla wszystkich uczestników festynu, oprawa muzyczna DJ Edi – DJ Dario.

Taki wielorodzinny domek dla ptaków zwany jerzykownikiem stanie w Parku Tysiąclecia przy wsparciu Rady Osiedla. Mogą tu oprózż jerzyków zagnieździć 24 ptasie rodziny różnych gatunków zjadającej wielkie ilości much, meszek, komarów itp

Supermarket Lidl w Antoninku

Od chyba dwóch lat nieoficjalnie wiadomo o zamierzonej budowie supermarketu Lidl przy ul. Warszawskiej obok stacji Orlen w Antoninku. Temat interesuje mieszkańców, cokolwiek by nie mówić o takich inwestycjach. Teren został ostatnio ogrodzony i najpierw nastapi wyburzenie istniejących tam obiektów. Teraz firma może udzieli wreszcie informacji, bo dotąd odpawiadała ogólnikami typu: trwają przygotowania, za wcześnie mówić o szczegółach.

INWESTYCJE I WSPARCIE

Krzysztof Bartosiak

Wakacje w mieście to czas wzmożonych inwestycji. Na naszym osiedlu część prac także ruszyła bądź trwa w najlepsze. Dziękuję ze swej strony Zakładowi Lasów Poznańskich, który zgodnie z ustalonym harmonogramem podszedł rzetelnie do swych zadań. Obiekt rekreacyjny nad Stawem Olszak (fot. niżej) cieszy się ogromnym powodzeniem, nie tylko wśród mieszkańców Os. Przemysława, Folwarcznej czy Żelaznej, lecz także służy wszystkim uprawiającym rekreację w tym terenie. Do końca lata Zieliniec 2-Darniowa również otrzyma podobnie wyposażony plac do ćwiczeń.

Kolejną inwestycją, która ruszyła, choć powstawała w bólach, to budowa boiska wielofunkcyjnego w Kobylepolu. Okazało się, że wcale nie trzeba wycinać okalających ten teren lip, a można wkomponować je w strukturę obiektu! Jeśli jesteśmy już w Kobylepolu to należy nadmienić, iż czekamy na rozpoczęcie prac przy ul. Szpaków. Rewitalizacja boiska trawiastego oraz „Skate Parku" miała być już rozpoczęta, a jak na razie to trawa sięga metra!Wierzę jednak, że inwestor, którym jest POSiR, wywiąże się z zawartych ustaleń.

Czekamy również na ZDM. Ze środków Rady Osiedla zaprojektowaliśmy budowę kilku ulic i czekamy na wykonanie. Fundusze na realizację znajdują się w budżecie miejskim – w tzw. „planie 4-letnim".

Na naszym osiedlu działają również duże firmy. Volkswagen jest największą z nich i jednocześnie najbardziej skorą do współpracy. Obecnie trwa przebudowa układu komunikacyjnego w Zielińcu, a inwestorem jest właśnie VW. Po jej zakończeniu teren ten wzbogaci się o „nowe ulice" oraz pozwoli nam na zaplanowanie kolejnych inwestycji.

A teraz najważniejsze zadanie jakie wyznaczyliśmy sobie jako lokalny samorząd, czyli rewitalizacja parku przy ulicy Browarnej (fot. niżej) . Terenem „zawiaduje" Zarząd Zieleni Miejskiej, a my od dwóch lat przeznaczamy na prace niemałe środki osiedlowe. Bywa, że różnimy się w ocenie sytuacji, ale potrafimy znaleźć wspólny język. Koszt całej inwestycji to 2,5 miliona, a takich środków nie posiadamy. Postanowiliśmy sięgnąć po fundusze z Budżetu Obywatelskiego oraz Grantów Miejskich.

Opiniowanie tego pierwszego jeszcze trwa. Oczekujemy do chwili obecnej na pozytywną opinię ZZM. Należy nadmienić, iż otrzymaliśmy znaczne wsparcie finansowe (sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych) jako „bonus"od kilku firm. Nie świadczyłoby to dobrze o urzędnikach, gdyby próbowali ośmieszyć miasto, upierając się przy wydawaniu opinii bazującej tylko na jednym rozwiązaniu, które de facto eliminuje wniosek grantowy! W efekcie może to spowodować wycofanie znacznych środków. Jestem jednak dobrej myśli i wierzę, że do chwili wydania tego numeru zwycięży jednak rozsądek! Krzysztof Bartosiak

WAKACYJNE TEMATY

Ogórek zielony małosolny jeszcze w zalewie wzdycha ciężko, kwaszonym się stając. Sezon ogórkowy trwa... Wzdychają też felietoniści (ja z nimi) jakim tematem w wakacje czytelników uraczyć. Zwłaszcza, pisząc w lipcu...

A jak radził sobie radził ponad 150 lat temu wyborny felietonista Marceli Motty, pisząc co tydzień, co dwa tygodnie „Listy Wojtusia z Zawad" w „Dzienniku Poznańskim"? Z niejaką (złośliwą) satysfakcją stwierdzam, że też nie było mu łatwo, zwłaszcza, że towarzystwo rozjechało się na rozmaite wywczasy i plotkarzy zabrakło. Donosił Wojtuś swojemu adresatowi o wdzięcznym zdrobnieniu Pafnuś o rozmaitych nowościach poznańskich, takich jak „parowa machina" z fabryki Cegielskiego, dzięki której pływać będzie można po Warcie „toć i my pewnie zobaczym płynący pod chwaliszewskim mostem żabiostatek". Teraz Poznań znowu obrócił się ku naszej rzece, czyniąc z jej brzegów miejsce wypoczynkowi i innym atrakcjom sprzyjające.

Musiało owemu Wojtusiowi być ciężko gazetę wypełnić. W jednym z Listów sierpniowych donosi, iż nabył „dziełko, zawierające 16 stronic" o nader osobliwym tytule: „Dyskurs dwunastu mężatek i jednej wdowy, oraz przywileje mężatek i reguły, podług których ich mężowie zachować się mają". Handlowano takimi książczynami na targowiskach i jarmarkach. I opisuje a cytuje treści owego „Dyskursu..." obficie (zawsze to kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt linijek tekstu więcej!). I aż mi się chce też tak uczynić, aby uśmiech u Czytelniczki/-Czytelnika MY wywołać.

Za wiele nie mogę, więc tylko to: „zamiatanie izby lub pokoju i wynoszenie śmieci również do nich (mężów – dop. E.K.) należeć musi", a żona winna codziennie do Boga modlitwy wznosić, „ażebym przeciw swojemu mężowi swemu nie byłą mrukliwą, (…) gęby nie skrzywiła(...) i jak straszydło po domu nie biegała(...)". Tak do końca, nawiasem mówiąc, głupie to nie jest. Zresztą 90 lat po Wojtusiu jeden z amerykańskich poradników dla kobiet w kilku punktach wymienia powinności dobrej żony: obiadek na stole, dzieci umyte i grzeczne, ona po krótkim relaksie „odświeżona na jego przyjście" „na czas jego przyjścia wyeliminuj hałas zmywarki, suszarki i odkurzacza", „bądź trochę bardziej radosna(...). Coś musi rozświetlić jego nudny dzień – to twój obowiązek(...)".

Wiele miejsca poświęca Wojtuś nowościom literackim, powołując się na Bibliotekę Raczyńskiego. Ja tego uczynić nie mogę, wszak w MY jest osobna rubryka „Czytajmy! A jednak z przyjemnością donoszę, że moja koleżanka studencka a i po piórze (ona raczej bardziej radiowo-mikrofonowa) Małgosia Jańczak, twórczyni m.in. cyklu „Nostalgie" (poznańskie, oczywiście, w którym też swój udział mam) wydała rzecz nową „Na szagę". Z głębi serca jej gratuluję owego „szpiegostwa" po rozmaitych zaułkach dawnego Poznania. I z tego samego serca – zazdroszczę wytrwałości w ślęczeniu po czytelniach i archiwach rozmaitych!

Wojtuś niewiele pisał o naszych rejonach osiedlowych, a to dlatego, że to wsie jeszcze były. Ale o cholerze, która wreszcie Zagórze i Kobylepole opuściła, owszem, wspomniał. A jako człek oświecony o myciu owoców przypomniał (co też tutaj czynię).

Na zakończenie donoszę, że znowu na rewitalizowanej Śródce szkielety ludzkie odnaleziono, nawet 1000 lat liczące sobie. To już jednak nadaje się na osobne opracowanie... **Ewa Kłodzińska**

Antoninek-Zieliniec-Kobylepole

OSIEDLOWE AKTUALNOŚCI

W co się bawić? - pytał w swojej piosence Wojciech Młynarski... Ale dla nas w tym roku odpowiedź jest prosta: w „Kulturalne lato z A-Z-K". Jeśli do kogokolwiek z mieszkańców jeszcze nie dotarła informacja, co to takiego, z przyjemnością przekazuję, iż jest to cykl 13 wydarzeń, odbywających się od czerwca do września na terenie Osiedla.

Przedsięwzięcie zostało zainaugurowane wspaniałym koncertem polskiej i zagranicznej muzyki filmowej w wykonaniu Orchestry Mixtura wraz z towarzyszeniem pokazu akrobatów. Całość miała miejsce na polanie nad Młyńskiem Stawem, a niemalże bajkową scenerię dopełniła tęcza, która w trakcie występu pojawiła się nad sceną.

Następny dzień również upłynął pod hasłem muzyki, tym razem w wykonaniu Swarzędzkiej Orkiestry Dętej. Już uroczysty przemarsz artystów oczarował zebranych, a późniejsze utwory tylko wzmagały emocje. Ponad godzinny występ zakończono gromkimi owacjami i kilkukrotnymi bisami. Sam dyrygent pan Łukasz Gowarzewski stwierdził, że często są entuzjastycznie przyjmowani, ale dawno nie zdarzyła im się taka publiczność.

Podczas kolejnego weekendu profesjonalny DJ porywał do tańca mieszkańców Kobylepola, natomiast miniona sobota to wieczór z twórczością Woodego Allena.

Gdyby do któregoś z mieszkańców nie dotarły ulotki z całym programem „Kulturalnego lata z A-Z-K", poniżej zamieszczam wykaz planowanych imprez: 29 lipca – wieczorek taneczny na boisku sportowym przy ulicy Wandy/ Sabiny, 30 lipca – letnie jazzowanie w parku przy ulicy Browarnej, 05 sierpnia – nocne kino plenerowe na boisku sportowym przy ulicy Wandy/ Sabiny, 19 sierpnia – nocne kino plenerowe na ulicy Żelaznej, 26 sierpnia – wieczorek taneczny na boisku sportowym przy ulicy Górskiej, 27 sierpnia – koncert i parada orkiestry dętej w Antoninku, 2 września – nocne kino plenerowe na boisku sportowym przy ulicy Górskiej, 9 września – zakończenia lata na ulicy Borówki, 23 września – finał „Kulturalnego lata z A-Z-K", połączony z wręczeniem nagród z „Zielonego Poznania"

W czwartek 20 lipca odbyły się konsultacje społeczne w sprawie projektu budowy parkingu Park and Ride (P&R) w okolicy pętli na Miłostowie. Początkowo pod uwagę brano kilka lokalizacji, na spotkaniu przedstawiono jednak ostateczną wersję. Parking, umożliwiający pozostawienie pojazdu i kontynuowanie podróży transportem publicznym, ma być usytuowany nad ulicą Warszawską, a trzypoziomy pomieszczą180 aut.

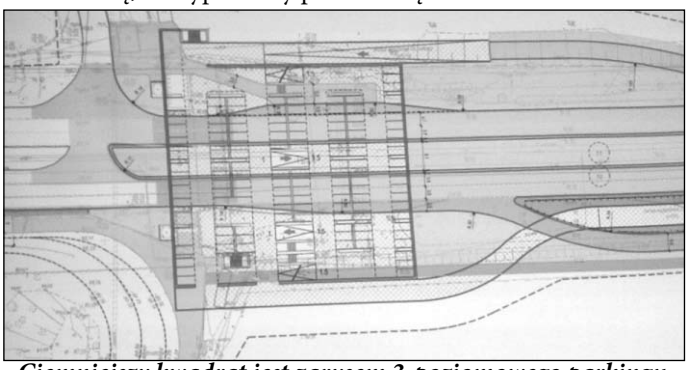

Ciemniejszy kwadrat jest zarysem 3-poziomowego parkingu planowanego nad dwupasmową jezdnią ul. Warszawskiej przy pętli tramwajowej Miłostowo, widocznej częściowo w lewym dolnym rogu.

Wizualizacja części wspomnianego wyżej budynku parkingu 'Miłostowo", który ma powstać nad ul. Warszawską.

Kierowcy, posiadający kartę Peka mogą pozostawić samochód bez konieczności uiszczania dodatkowych opłat. Reszta chętnych będzie zobowiązana do wykupienia biletu w cenie dobowego biletu poznańskiej komunikacji miejskiej, który jednocześnie upoważnia do korzystania z tramwajów i autobusów.

Jednak niepokój zebranych wzbudziła informacją, iż w planach jest przekształcenie ulicy Wandy, na odcinku łączącym ulicę Warszawską z Bożeny, w drogę jednokierunkową. Możliwy będzie wjazd na osiedle, bez wariantu wyjazdu. Na przedstawionych planach widoczne jest również przesunięcie wyjazdu ze stacji benzynowej tak, że niewykonalny będzie manewr nawrócenia na ulicy Warszawskiej. Tym samym wszyscy, który wyjadą tamtędy, a będą chcieli udać się w stronę miasta, zostaną zmuszeni do zawracania dopiero pod wiaduktem w Antoninku. Jako Rada Osiedla będziemy starali się zrobić wszystko, co możliwe, aby nie dopuścić do takich zmian. **Magdalena Ziółkowska**

Konsultacje dotyczące planowanego parkingu P&R "Miłostowo" odbyły się 20 lipca br. w SP 87 w Antoninku.

PR

ODKRYWANIE ŚRÓDKI

Budzące stale wielkie zainteresowanie, wykopaliska na Śródce prowadzone są jak poprzednio pod okiem znanego tu i popularnego archeologa pana Pawła Pawlaka.

Po kolejnym pracowitym dniu naukowiec nie tylko nie odmówił nam rozmowy, ale i udostępnił niektóre z ciekawych znalezisk. Na działce przewidzianej pod budowę nowej kamienicy odkrywane są nadal średniowieczne szczątki ludzkie, niektóre w dobrze zachowanych trumnach. Był to teren średniowiecznego cmentarzyska, obejmującego pochówki także z czasów Mieszka I. -Odkryte pochówki pochodzą generalnie z okresu od końca X do przełomu XII i XIII wieku – mówi P. Pawlak. -Cały czas potwierdza się nasze ustalenie wcześniejsze.

Przeglądamy pobieżnie niezliczone zdjęcia dokumentujące prace archeologiczne. -Tu jest bardzo ładnie widoczna warstwa osadnicza ze śladem chaty z konstrukcją zrębową - wyjaśnia rozmówca. -Przy niej znaleźliśmy pochówek o tyle interesujący, że była to być może ofiara jakiejś egzekucji. Ciało zostało przecięte w pół oraz odcięto głowę. Jakby osoba została przed wiekami po prostu poćwiartowana i wrzucona do jamy. Odkryliśmy też pochówki nowożytne, z końca XVII lub początku XVIII wieku, które łączymy z wielką epidemią dżumy w Poznaniu.

Prace wykopaliskowe na Śródce potrwają prawdopodobnie do końca września br. Pracują tu studenci archeologii, ale większość zatrudnionych – co ciekawe - to są wykwalifikowani specjaliści po studiach. Do ciekawego tematu śródeckich wykopalisk jeszcze oczywiście powrócimy. **md**

Z lewej: gliniana figurka małego Chrystusa z domowego ołtarzyka (XVw.), ugóry: paciorki (kryształ górski i karneol, (XIw.), pod nimi z lewej: paciorek szklany z "nitką" (Xw.), obok bursztynowy koralik (X w.)

DO TRZECH RAZY SZTUKA

W Gimnazjum nr 22 im. D. Chłapowskiego odbyła się trzecia edycja Wakacyjnych Warsztatów Twórczych. W zajęciach prowadzonych przez artystki ze Stowarzyszenia MUA wzięli udział uczniowie Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 7 oraz Gimnazjum nr 22. Odbywały się warsztaty w szkole i w plenerze.

Uczestnicy wykonywali ćwiczenia rysunkowe, kolaże i prace przestrzenne, samodzielnie projektowali plakaty, przygotowywali je do druku i oprawiali. Każdej realizacji towarzyszyło podsumowanie i omówienie, co umożliwiło uczniom odkrycie własnych mocnych stron i rozwój umiejętności. Efektem końcowym zajęć są plakaty, których motywem przewodnim są woda i rzeka Warta (w nawiązaniu do trwającego Roku Rzeki Wisły). Plakaty zdobią już korytarz szkoły i są wyrazem kreatywności, pomysłowości i umiejętności plastycznych uczestników. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w dniu 4 września br.

Zajęcia zostały sfinansowane ze środków przekazanych przez Radę Osiedla Antoninek-Zieliniec-Kobylepole oraz Radę Rodziców Gimnazjum nr 22. Naszym fundatorom dziękujemy! Dzięki nim uczniowie ciekawie i twórczo spędzili pierwsze wakacyjne dni. **Elżbieta Witkiewicz**, koordynator projektu, nauczyciel przedmiotów artystycznych w Gimnazjum nr 22

Teatr Scena na Piętrze

ZA LEPSZE CZASY...

Sezon 2016/2017 zgromadził w Scenie na Piętrze ok. 3 tysięcy widzów, którzy oklaskiwali 15 realizacji teatralnych, słowno-muzycznych i recitali wokalnych. Zapewne złotymi zgłoskami zapisał się benefis Romualda Grząślewicza – dyrektora Sceny i prezesa Fundacji TESPIS, który świętował swoje 75. urodziny i 25-lecie pracy w Scenie.

Tymczasem pomału kończy się przerwa wakacyjna, 39 sezon – tuż, tuż! Nowe afisze już są wydrukowane! A na nich – komedia w reżyserii Macieja Wojtyszki z muzyką Piotra Żurowskiego „Za lepsze czasy" z aktorskim duetem: Jacek Kałucki, Marek Siudym. To będzie prapremiera, spektakle: 9, 10 i 11 września, o godz. 19.

Miesiąc później (16 października) Scena zaprasza na promocję płyty z muzyką klezmerską „Mama i córy" z Jagodą Kram, Henrykiem Łukaszewskim i chórem cór. Tradycyjnie 3 listopada wspominać będziemy zasługi wybitnego aktora Romana Wilhelmiego – przy jego pomniku nieopodal Sceny przy Masztalarskiej.

I w tym sezonie na Scenie pojawią się wybitni artyści scen polskich, małego i dużego ekranu: m.in. Andrzej Seweryn, Grażyna Barszczewska, Joanna Bercik, Michał Grudziński, aby uświetnić

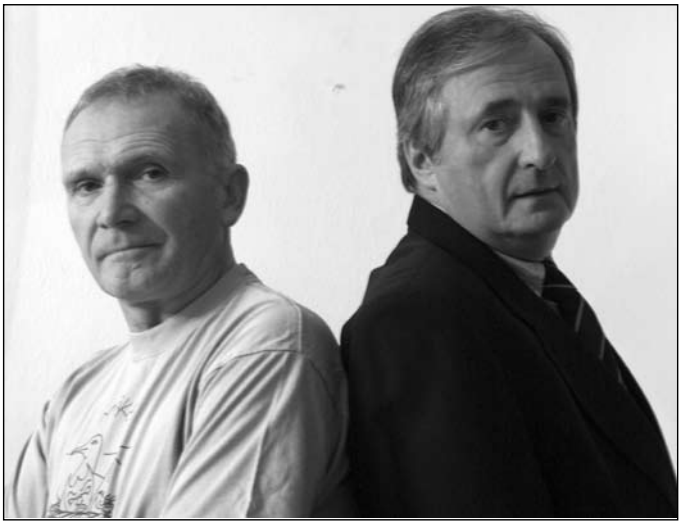

Wieczór Galowy „25 lat peregrynacji z Tespisem" zapowiedziany na 20 listopada.

Program Sceny w sezonie 2017/2018 jest już opracowany do maja 2018 r, trwają rozmowy z kolejnymi wykonawcami. Towarzysząc od kilku sezonów Scenie, wraz z dyrekcją i Fundacją Tespis – zapraszamy.

Ewa Kłodzińska

Remont kościoła św. Jana Jerozolimskiego

CIĄG DALSZY ODKRYĆ

Jest druga stópka! Wyłoniła się spod warstw farby, na XVI-wiecznym tynku. A trzeba było wiele dni żmudnej, delikatnej i rzetelnej pracy konserwatorów w kościele św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii (co relacjonujemy od kilku miesięcy w MY), aby odkryć ten drobiazg! I tylko wprawne oko zobaczy to, co kilkaset lat temu ktoś namalował. Doświadczeni specjaliści mówią, że może należeć do klęczącej niewiasty. Czy podczas dalszych prac konserwatorskich uda się jeszcze odsłonić cokolwiek ze starej polichromii, tego nie wiadomo. A jeśli nie? Fachowcy mówią, że wówczas są możliwe cztery rozwiązania: udokumentować i zamalować na biało lub zakonserwować i pokazać to co pozostało lub odtworzyć/domalować brakujące elementy. Na razie nie wybrano ostatecznego rozwiązania...

Takich „warstwowych" malowideł w remontowanym kościele na Komandorii jest więcej. Oto spod brudu i przemalowań na ścianie i łuku tęczowym oddzielających prezbiterium od nawy głównej wyłania się feeria barw polichromii, przedstawiającej Chrystusa w mandorli (aureola w kształcie migdała otaczająca postać) w geście błogosławieństwa z towarzyszącymi aniołami, herbami i postaciami świętych. Autorem jest Stanisław Teisseyre, ten sam, który namalował m.in. na ścianie bocznej nawy głównej wyobrażenie biblijnej sceny „W drodze do Emaus. Owe barwy to niejedyne zaskoczenie: już wiadomo, że „głębiej" znajdują się dwie starsze warstwy malunków (jedna na drugiej!).

Takie oto niespodzianki kryje kościół św. Jana Jerozolimskiego za Murami. Rodzi się pytanie jak to możliwe, aby kościół wiele razy w swojej historii (też powojennej) remontowany krył tyle nie udokumentowanych m.in. malowideł. No, cóż – czy to nie przywiązywano do nich należytej wagi, czy też nie znano odpowiednich metod konserwatorskich. Kolejni proboszczowie wydawali zgodę na nowe malowidła, kosztem tych, które... dziś są odkrywane!

Z lewej: pęknięcie na ścianie od strony prezbiterium. Z prawej: fragment muru z nowymi cegłami dawnych typów.

Prace remontowe trwają też na zewnątrz świątyni. Oto na kilkanaście dni część obiektu (od strony probostwa) oplotły rusztowania i znikła biel tynków, zakrywająca cegły – również przy wejściu do kościoła. I pojawił się niemały problem: odsłoniła się bowiem wielka rysa na ścianie zamykającej na zewnątrz prezbiterium! To najsłabsza ściana, trzeba ją ratować! Zadano sobie też wiele trudu, aby w innym miejscu uzupełnić cegły z różnych wieków, o różnych wymiarach. Odpowiednie, pasujące co do milimetra po tych usuniętych zniszczonych zamówiono w cegielni, specjalizującej się w odtwarzaniu cegieł z różnych epok.

W lipcu trwał ostatni etap przygotowań specjalnego podestu na poddaszu, aby zainteresowani mogli zobaczyć efekt prac konserwatorsko-stolarskich przy więźbie.

Ewa Kłodzińska Foto: **Waldemar Malicki**

OTWARTE OGRODY

Dr Zdzisław Śliwa

Jedną z bardziej popularnych form spędzania letniej kanikuły jest pobyt na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych. Nie bez przyczyny żartobliwie działkowcy nazwali spędzanie wakacyjnego czasu słowami „byłem na RODOS". I wcale nie oznacza to, że powędrowali na piękną grecką wyspę. Dla niewtajemniczonych rozszyfrujmy: RODOS czyli Rodzinne Ogrody Działkowe Ogrodzone Siatką. I wszystko jasne.

Działka w ogrodzie pozwala tysiącom polskich rodzin aktywnie, tanio wypoczywać i korzystać z uroków lata. Zajadamy się truskawkami, czereśniami, porzeczkami, agrestem. Dojrzewają wcześniejsze odmiany jabłek, zbieramy wiśnie. Piękne kwiaty działają na zmysły każdego człowieka. Z wyhodowanych warzyw ugotowana na działce zupa smakuje jak rzadko która. A jeśli do tego zadbaliśmy, by mieć piękny trawnik, wyposażyliśmy działkę w oczka wodne i inne urządzenia rekreacyjne to wypoczynek będzie satysfakcjonujący nawet dla wybrednego wakacjusza.

Lato w ogrodzie to także czas festynów, jubileuszy ogrodowych czy wreszcie tradycyjnych Dni Działkowca. Każda taka impreza przyciąga nie tylko samych działkowiczów, ale często przybywają na nią okoliczni mieszkańcy domów i osiedli. Na terenach rekreacyjnych ogrodów działkowych odbywają się imprezy sportowe, gramy w siatkówkę, piłkę nożna, koszykówkę, ping ponga, a w niektórych ogrodach nawet w tenisa ziemnego. Działkowcy gnieźnieńscy od kilku już lat organizują w swoim mieście pojedynki sportowe drużyn reprezentujących ogrody działkowe. Są emocje, jest przednia zabawa.

Ideą stowarzyszenia ogrodowego PZD jest, by ogrody działkowe w coraz szerszym stopniu otwierały się na mieszkańców miasta. 22 czerwca 2017 na terenie ROD Energetyk I w Poznaniu odbyło się jedno z wydarzeń tegorocznego Festiwalu Malta. Uczestnicy spacerowali na terenie ogrodu działkowego, podziwiali piękno ogrodów oraz dyskutowali na temat ważnej roli ogrodów działkowych w strukturze miasta. Twórcy wydarzenia wprowadzili nowe rozwinięcie skrótu ROD - Radość Odwiedzenia Działki, które w prostych trzech słowach określa rolę ogrodów działkowych w społeczeństwie.

Organizatorzy Festiwalu napisali: *"Radość Odwiedzania Działki – kiedy możemy o niej mówić? Jak często bywamy w ROD-ach, a może raczej na poznańskich RODOS? Kto i kiedy nas tam zaprasza? Czy ogrody są dla nas terenami otwartymi, czy postrzegamy je raczej jako trudno dostępne enklawy dobrze strzeżonej, indywidualnej „z dziada pradziada" własności? Jakie mogłyby być współczesne funkcje ROD-ów w przestrzeni dużego miasta i w życiu jego mieszkańców? Dlaczego rolnictwo miejskie cieszy dziś w świecie coraz większą popularnością? Czy u nas także może się przyjąć?".*

Na tak zadane pytanie odpowiadamy, że nie tylko może, ale już się przyjmuje i będzie się przyjmować w coraz większym wymiarze. Na kilku ogrodach działkowych w Okręgu Poznańskim od lat organizuje się wczasy dla seniorów, w ROD im. 2 Armii WP corocznie spotykają się osoby ze Stowarzyszenia na rzecz osób z chorobą Alzheimera, jedną z działek uprawiają członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Osób Niewidomych i Słabowidzących.

Piękną tradycją ogrodów stają się przeglądy twórczości artystycznej działkowców. Na organizowanym w ROD im. ks. Przyłuskiego w Poznaniu wydarzeniu pod nazwą „Kultura w ROD" prezentują swoje pasje artystyczne poeci, rzeźbiarze, malarze, piosenkarze, ale też panie zajmujące się sztuką „decoupage" i innymi formami rękodzieła artystycznego. Święta działkowe to nie tylko zabawy przy muzyce, ale też koncerty w wykonaniu zespołów muzycznych.

Tylko w bieżącym roku na 10 ogrodach działkowych Poznania odbywają się koncerty poznańskich solistów i zespołów muzycznych dofinansowane przez miasto. Koncerty – bezpłatne - są adresowane nie tylko do działkowców konkretnego ogrodu działkowego, ale też do sąsiednich ogrodów oraz mieszkańców okolicznych osiedli. Terminy i miejsca koncertów są ogłaszane na stronie internetowej OZ PZD i na afiszach w ogrodowych tablicach.

Ogrody działkowe mają szeroka ofertę na lato i z całą pewnością na działkach nie jest nudno. Opisane formy spędzania czasu mają na celu zachęcać kolejne ogrody działkowe do wykorzystania pozytywnych przykładów i rozszerzania także swojej oferty dla odpoczywających na działkach. Pozostaje więc życzyć, by działkowcy przyjemnie spędzili letni czas na swoim „RODOS". Prezes OZPZD w Poznaniu dr **Zdzisław Śliwa**

GŁÓWNA

ŻYCIE
LUDZIE
DZIEJE...

OSIEDLE PRZY MŁYNIE

W końcu lipca br. wokół spalonego kilkakrotnie w minionych latach młyna przy ul. Nadolnik rozpoczęto wiercenia gruntu związane z planami zbudowania na tym terenie deweloperskiego osiedla mieszkaniowego. Postawiono nowy kiosk, gdzie dyżuruje całodobowy nadzor ochroniarskiej firmy. Inwestycję budowlaną przygotowuje firma Compact Apartments Nadolnik sp. z o.o. Siedziba tej firmy zarejestrowanej 4 maja br., z kapitałem zakładowym 10 tys. zł, mieści się przy ul. Nadolnik.

Poprzednim właścicielem młyna i terenów przyległych była firma Zieliny Marcelin Bis, zapowiadajaca zbudowanie tu nowoczesnego centrum studenckiego. Kilka lat ta wersja obowiązywała, az nagle w grudniu 2016 roku doszło do zmiany właścicieli. Nowy właściciel jest chwilowo trudno dostepny, ale to z pewnością się zmieni. W urzędzie Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu udało się nam na razie usyskać informacje, że nie wydano zgody na wyburzenie zabytkowego młyna. **so**

POWSTAJE BLOK MIESZKALNY PRZY UL. SUCHEJ

Trzeba przyznać że firma deweloperska Villa Urbano realizuje swoje zapowiedzi sprzed kilku lat, gdy nabyła ten teren.

Tak będzie wyglądał budowany obiekt. Naprzeciw powstaje osiedle „Bartnicza", a miasto ma zmodernizować ul. Suchą

TRWA WYWOŻENIE ODPADÓW

Nadal trwa codziennie systematyczne usuwanie niebezpiecznych odpadów chemicznych, zgromadzonych nielegalnie w magazynie przy ul. Michała na Zawadach przez firmę Awinion z Budzynia koło Chodzieży. Wywozu odpadów dokonuje warszawska spółka Remondis z partnerem, które za 8,6 mln zł netto wygrały ogłoszony przez władze Poznania przetarg.

Po osobistych doświadczeniach możemy powiedzieć, że usuwanie chemikaliów odbywa się szczególnie dyskretnie, jakby w tajemnicy. Na miejscu nikt nie udzielił nam żadnej informacji, kierując nas do prezydenta Poznania i Urzędu Miasta. Rzecznik pani Hanna Surma odesłała nas z kolei natychmiast do rzecznika Prokuratury Okręgowej w Poznaniu. Pełniąca te funkcję pani prokurator Magdalena Mazur-Prus radziła nam poczekać na powrót z urlopu prokuratora, który sprawę prowadzi. Pomimo odczekania podanego czasu i monitów, żadnej odpowiedzi na nasze pytania dotąd nie uzyskaliśmy.

Można przypuszczać, że nadzór prokuratorski nad pracami likwidowania zagrożenia bierze się z dochodzenia prowadzącego wobec firmy Awinion. Z nieoficjalnych opinii wiadomo, że akcja likwidowania zawartości magazynu ma potrwać aż do listopada br., co wydaje się jednak terminem nadzwyczaj wydłużonym. Poza tym urzędnicy WOŚ UMP oświadczali poprzednio, że w tym roku na usunięcie odpadów jest w budżecie miejskim tylko około połowa całej sumy określonej w przetargu. Przewidywano, że wobec tego operacja może przesunąć się na rok przyszły. Pozostajemy w nadziei, że wszystkie istniejące pytania w tej całej sprawie uda się w końcu jednak wyjaśnić. **md**

Zatrudnieni przy usuwania odpadów z magazynu przy św. Michała noszą ochronne uniformy i rodzaj masek na twarzy. Ten ciężarowy samochód posiada poznańską rejestrację.

URZĘDNICY NIE WIEDZIELI

Po prawie dwóch latach śledztwa, czworgu pracownikom firmy Bros prokuratur postawił zarzuty zatrucia Warty w wyniku nielegalnego, świadomego odprowadzenia do niej szkodliwej substancji chemicznej pod nazwą transflutryna. Trudno przewidzieć, jaka będzie reakcja sądu.

Zarząd wymienionej firmy od początku sprawy konsekwentnie zaprzecza, aby poczuwał się do jakiejkolwiek odpowiedzialności za przestępstwo i zniszczenia spowodowane w środowisku, w tym wytrucie wielu ton ryb. Tymczasem Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Poznaniu nałożył ostatnio na Bros kary administracyjne za inne uchybienia i nieprawidłowości, dotyczące obchodzenia się z niebezpiecznymi chemikaliami w obiektach firmy przy ul. Druskiennickiej. Udało się przy okazji.

Firma nadal robiłaby rożne działania i nikt by się nimi nie interesował, gdyby nie wielka wpadka z zatruciem Warty. Tego już nie dało się nie dostrzec i przemilczeć. Ta sprawa obnaża jaskrawo nieskuteczność profilaktyki ze strony publicznych instytucji, powołanych do czuwania nad środowiskiem i naszym zdrowiem. W ogóle na jaw kolejny raz wychodzi nieskuteczność i innych wielu urzędników oraz rozmaitych organów kontrolnych.

Można tak stwierdzić, ponieważ przy ul. Bałtyckiej 7 w Poznaniu formalnie nie było żadnej działalności gospodarczej, żadnej firmy, a właśnie stamtąd wylano do Warty trującą substancję. Dopiero teraz, po tym fakcie publiczne służby zajęły się kontrolowaniem działalności firmy Bros, dotąd istniejącej jakby poza jakimkolwiek nadzorem.

W tym budynku przy ul. Bałtyckiej 7 działała firma Bros, o czym żaden z urzędów oficjalnie nie wiedział. Stąd według ustaleń śledztwa do Warty wypłynęła trująca substancja transflutryna.

Urzędy może nadal nie wiedzą o adresach, pod których prowadzi działalność produkcyjną znana firma. Przy ul. Druskiennickiej tylko w wyniku protestów mieszkańców firma Bros nie uzyskała zgody na uruchomienie w jednej z hal niebezpiecznej produkcji trujących preparatów. **ws**

NOWOŚCI Z TS POLONIA

Sezon wakacyjny w pełni, a to dla sympatyków piłki nożnej okres, w którym „gorąco" śledzi się zmiany w klubach sportowych. W tej kwestii z pewności nie próżnuje zarząd Polonii Poznań. Pomimo braku awansu do ekstraligi kobiet i spadku do B klasy zespołu seniorów, w klubie na przestrzeni 6 miesięcy dokonał się duży skok organizacyjny. Od nowego sezonu Polonię reprezentować będzie 7 grup młodzieżowych, trampkarze, młodzicy, młodziczki, orliki, orliczki oraz żaki chłopcy i żaki dziewczęta.

Zespół pierwszoligowy obejmie nowy szkoleniowiec Michał Waraczyński, asystentem będzie Damian Nawrocik. Drugi zespół seniorek poprowadzi Jarosław Soboniak, a trenerem seniorów został Andrzej Ostański. Do sztabu szkoleniowego zespołów młodzieżowych dołączyła trener Kadry U13 Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej Anna Jankowska, tegoroczna mistrzyni Polski z kadrą WZPN.

Zarząd TS Polonia odkrywa też plany długofalowe, dotyczące obchodów 100-lecia klubu w 2021r. Jednym z działań jest poszukiwanie godnego patrona, którego imieniem można byłoby uroczyście nazwać nasz stadionu przy ul. Harcerskiej. Konieczne jest również przygotowanie na Jubileusz odpowiedniej broszury z osiągnięciami sportowymi Polonii w ostatnim 50-leciu. Osoby chętne do współpracy prosimy o kontakt z zarządem klubu.

Dla młodzieży klub organizuje półkolonie sportowe w dniach od 21 do 25 sierpnia, na które zaprasza dzieci z rocznika 2006-2009 chcących rozwijać talent sportowy i ciekawie wypełnić wakacyjny czas. Nabór wniosków odbywa się drogą mailową pod adresem: polkolonie.tspolonia@gmail.com.

Natomiast 2 września zaplanowany został nabór do drużyn piłkarskich dla nowych zawodników chcących grać w piłkę w Polonii Poznań. Obecnie trwają również prace remontowe na obiekcie w celu przygotowania infrastruktury do nadchodzącego sezonu 2017/2018. **Konrad Kowalski**

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 45 IM. ORP „POZNAŃ" PRZY UL. HARCERSKIEJ 3

LETNIE PÓŁKOLONIE

W pierwszym tygodniu wakacji uczniowie klas I - III uczestniczyli w półkoloniach, które kolejny już raz odbywały się na terenie szkoły. Dzięki środkom z Rady Osiedla Główna oraz przy współpracy z Akcją Katolicką, szkoła przez pięć dni mogła organizować przedpołudniowe zajęcia dla 42 uczniów. Opiekę pełnili nauczyciele SP45.

Dzieci bawiły się w Parku Linowym Malta oraz w Fabryce Śmiechu Michałek. Kiedy deszcz uniemożliwił harce na świeżym powietrzu, odwiedziły kino, aby obejrzeć filmy: „Auta 3" oraz „Smerfy: poszukiwacze zaginionej wioski". Ostatniego dnia przedstawiciele Akcji Katolickiej zorganizowali poczęstunek, natomiast Rada Osiedla Główna obdarowała dzieci wyprawkami szkolnymi. Wszyscy z uśmiechem zakończyli pełen wrażeń tydzień.

WOLONTARIAT

W roku 2016/2017 "Wolontariat Szkolny" zrealizował wiele działań charytatywnych. Współpracowaliśmy z fundacją "Serce dla Afryki" w ramach programu „Adopcja na odległość". Sprawowaliśmy opiekę finansową nad chłopcem z Kamerunu Gaspardem Garba, który dzięki nam miał dostęp do edukacji.

W ramach współpracy ze szkołą w Baranowiczach na Białorusi, zbieraliśmy dary dla tamtejszej Polonii: artykuły szkolne, biurowe, żywność, słodycze oraz środki czystości.

Wielkoduchy zorganizowały spotkanie z osobami w podeszłym wieku. W naszej szkole odbyły się warsztaty poświęcone osobom starszym. Dzieci mogły założyć specjalne kombinezony, okulary i słuchawki, by choć przez chwilę poczuć się w skórze

osób, które z racji wieku muszą zmierzyć się z wieloma fizycznymi i psychicznymi trudnościami. Nadal zbieraliśmy nakrętki dla Stefanii, która potrzebuje intensywnej rehabilitacji oraz leków.

Trzynasty raz został założony w szkole Sztab WOŚP, który tym razem zagrał dla ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom. Nasz Sztab zebrał 231 000 zł.

Przyłączyliśmy się też do akcji Caritas Archidiecezji Poznańskiej „TYTKA CHARYTATYWNA". Wolontariusze zbierali artykuły spożywcze: kawę, herbatę, ryż, kaszę, oleje, bakalie, konserwy, słodycze oraz środki piorące i środki czystości. Przyniesionymi produktami wypełniliśmy TYTKI, które zostały przekazane potrzebującym przed świętami.

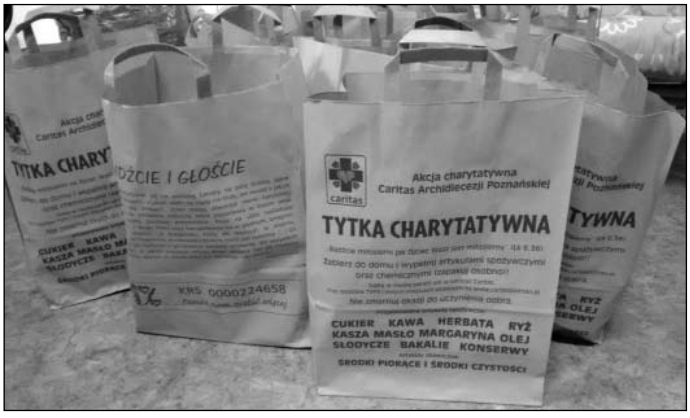

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pluszowego Misia zorganizowaliśmy zbiórkę nowych pluszowych maskotek, gier, zabawek i materiałów plastycznych dla dzieci z oddziałów onkologicznych. Dary przez fundację „Mam Marzenie" trafiły do szpitali dziecięcych. Ostatnią akcją charytatywną była „Góra grosza" w której zebrane pieniądze przekazano na letni wypoczynek dla dzieci z najuboższych rodzin.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Rondo Śródka. Janusz S. lat 51, będąc w stanie nietrzeźwości kierował pojazdem marki Peugeot 406 na drodze publicznej. **Ul. Majakowskiego.** Jacek lat 54 poprzez utrzymywanie w stanie nieleczonej choroby oraz w brudzie znęcał się nad psem rasy amstaff. Zatrzymany przez WRD Poznań. Psa przekazano fundacji „ Mondo Cane ”

Ul. Warszawska. Nieznany sprawca po odcięciu ze słupów dokonał kradzieży 50 m sieci trakcji MPK. Straty 2500 złotych na szkodę MPK Poznań.

Ul. Kostrzyńska. Nieznany sprawca poprzez rzucenie kamieniem dokonał uszkodzenia elewacji domu jednorodzinnego powodując straty na kwotę 1000 złotych na szkodę Piotra G. Ponadto poprzez przerysowanie powłoki lakierniczej na drzwiach i błotniku z lewej strony dokonał uszkodzenia zaparkowanego na posesji pojazdu Seat powodując straty 1500 złotych na szkodę Jacka M.

Ul. Maltańska. Rafał lat 39 za pomocą przenośnej radiostacji marki „Baofeng” prowadził nasłuch częstotliwości policyjnych. Urządzenie zabezpieczono. Sprawca zatrzymany przez OPP Poznań.

Ul. Hlonda. Sebastian lat 33 posiadał przy sobie środki narkotyczne w postaci suszu roślinnego, zatrzymany przez Ref. Wyw. KMP Poznań.

Ul. Bałtycka. Dariusz lat 33 na stacji BP dokonał przywłaszczenia pozostawionego dowodu rejestracyjnego pojazdu marki VW Crafter oraz karty paliwowej. Zatrzymany przez dzielnicowych KP Poznań Nowe Miasto.

Ul. Św. Michała. Nieznany sprawca z samochodu audi Q7 dokonał kradzieży 4 kołpaków oraz 2 wkładów lusterek bocznych. Straty 1000 zł na szkodę Stanisława K.

Ul. Świętojańska. Nieznany sprawca z samochodu Mercedes CLS 500 dokonał kradzieży 2 wkładów lusterek oraz 2 szt. świateł do jazdy dziennej led. Straty 3500 zł na szkodę PKO Leasing Poznań

Ul. Warszawska. Nieznany sprawca z samochodu BMW 320D dokonał kradzieży 2 wkładów lusterek bocznych. Straty 2000 zł na szkodę PKO Leasing Poznań.

Ul. Smolna. Prokurator Rejonowy Poznań Nowe Miasto zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego wobec Arka podejrzanego o znęcanie się psychicznie i fizycznie nad żoną Moniką.

Ul. Bałtycka. Piotr lat 27 posiadał przy sobie środki narkotyczne w postaci suszu roślinnego oraz białego proszku, zatrzymany przez WZM KMP Poznań.

Ul. Browarna. Nieznany sprawca z samochodu Mercedes dokonał kradzieży 2 wkładów lusterek wstecznych. Straty 2110 zł na szkodę Piotr W.

Ul. Abpa Walentego Dymka. Damian S. były pracownik POL BUD z terenu budowy dokonał kradzieży myjki ciśnieniowej. Kradzież na szkodę Piotra Sz.

Ul. Abpa Walentego Dymka. Anna R .lat 25 podczas awantury ugodziła nożem swojego konkubenta lat 41. Jego stan nie zagraża życiu. Zatrzymana przez Ref. Wyw. KMP Poznań.

Z WIZYTĄ U OPTYKA, OPTOMETRYSTY I OKULISTY

Zakład optyczny w dzisiejszych czasach to nie tylko sklep z okularami, ale miejsce gdzie można wykonać badanie wzroku. Optyk, optometrysta oraz okulista to osoby wyspecjalizowane w tym, by czuwać nad prawidłowym funkcjonowaniem naszego narządu wzroku. Jak odróżnić fachowców na „O”, jak sprawdzić czy Pan/Pani w gabinecie jest na pewno ekspertem, a nie „fałszywym badającym”?

Pierwszym specjalistą spotkanym w zakładzie optycznym jest optyk sprzedawca. To technik, którego zadaniem jest: dobór właściwych opraw, materiału soczewek okularowych oraz wykonanie i serwis okularów. Posiada szeroką wiedzę z zakresu optyki, dzięki czemu jest pierwszym fachowcem, który pomaga w przypadku zniszczenia czy problemu z komfortem w okularach. Po wyborze opraw i decyzji o zakupie okularów, w wielu zakładach optycznych można wykonać badanie wzroku.

Od dawien dawna wiadomo, że oczami zajmuje się okulista i jest to specjalista, którego głównym wykształceniem jest „leczenie schorzeń oczu” oraz „chirurgia oka”. Niestety wiele osób myli wadę wzroku z chorobą oczu. Wychodząc naprzeciw potrzebom pacjentów, wiele lat temu rozpoczęto edukację w szkolnictwie wyższym z zakresu „korekcji wady wzroku i rehabilitacji układu wzrokowego”. Tak oto pojawił się na rynku polskim nowy zawód - OPTOMETRYSTA. Jest to wysoce wyspecjalizowany specjalista, który na najwyższym poziomie dobiera moce soczewek okularowych, soczewek kontaktowych, zajmuje się terapią widzenia i jako „specjalista pierwszego kontaktu” może zauważyć odchylenia od norm fizjologii w układzie wzrokowym.

Wykwalifikowany optometrysta, mając na uwadze dobro pacjenta, po wykryciu nieprawidłowości w układzie wzrokowym, kieruje pacjenta do lekarza okulisty w celu „leczenia” lub wykonania „zabiegu chirurgicznego”. Wybierając się na badanie optometryczne można wcześniej zweryfikować kwalifikacje specjalisty, sprawdzając czy posiada on indywidualny numer (będący dowodem ukończenia studiów wyższych z zakresu optometrii) nadawany przez Polskie Towarzystwo Optometrii i Optyki. Numer ten, tak jak w przypadku innych specjalistów z zakresu ochrony zdrowia, został stworzony po to, by pacjent unikał „fałszywych specjalistów”.

Drogi pacjencie, kończąc wizytę w gabinecie specjalisty wraz z receptą okularową, udajesz się do części sprzedażowej salonu optycznego. Przed Tobą trudny wybór, zastanawiasz się: „co jest dla mnie, a co nie?”. O tym, jakie rozwiązanie wybrać i co jest dla Twoich oczu najlepsze, dowiesz się w następnym numerze czasopisma „MY”.

mgr **Rozalia Molenda** Optometrysta w SilverOPTYK
Wiceprzewodnicząca Polskiego Towarzystwa Optometrii i Optyki

ROD "Kwitnąca Dolina"

INDOLENCJA ZARZĄDU (10)

Obudźcie się działkowcy!

Przed kilkoma dniami zgłosiłem doniesienie do Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda w Poznaniu na prezesa ROD „Kwitnąca Dolina" Romualda Drzazgę w sprawie pomówienia mnie, oczernianie wśród działkowców, szkalowanie mojego imienia na forum publicznym, wywieszenie w kilku miejscach ogrodu kalumnii o mnie i to wielkimi literami zatytułowanymi „Bądźmy czujni" (cz.I). Tekst z kalumniami wysłał też do czasopisma MY.

Dopuszczenie do takiego stanu ogrodowych alejek jest jednoznaczną kompromincją i dyskwalifikacją zarządu.

Sięgnąć więc muszę do przeszłości. To dzięki mnie jako pełnomocnika i mojej ekipie w osobach m.in. Stefana Gozika, Czesława Andrukonia, Jana Hałasa, Andrzeja Wargina w czerwcu 1984 r. w trójkącie torów kolejowych na 9-hektarowym wyrobisku po żwirowni rozpoczęliśmy budowę ogrodu dla 250 działkowców. Najpierw wyrobisko zostało zasypane masą ziemi w gigantycznej ilości – 150 tys. m sześc. Nawieziono 30-centymetrową warstwę humusu i torfu. Zbudowano trafostację, hydrofornię, studnię głębinową, do każdej działki doprowadzono prąd i wodę. Cały teren ogrodzono płotem z siatki, zbudowano dwa parkingi. Zdobyliśmy też nowy teren nazywając go „Kwitnącą Doliną II". Po czterech latach ogród został oddany do użytku. Jeszcze 8 lat pracowaliśmy. **Potem zrezygnowałem z funkcji prezesa, bo zostałem koordynatorem budowy osiedla mieszkaniowego w Antoninku dla pracowników „Tarpana". I to zadanie wypełniłem bez zarzutu.**

Dzisiaj R. Drzazga przez bzdurne i pozorne inwestycje, brakoróbstwo doprowadził ogród do upadku. Mimo to za wszelką cenę chce się utrzymać przy władzy. Prezes OZ PZD dr inż. Zdzisław Śliwa podał do wiadomości i polecił „w związku z nieprzyjęciem przez walne zebranie sprawozdawcze ROD sprawozdania z działalności zarządu za 2016 r. oraz nieprzyjęciem planu pracy i preliminarza na 2017 r. oraz niezadowolenia działkowców ze sposobu zarządzania ogrodem" w trybie pilnym zwołanie nadzwyczajnego zebrania.

Zaproszeni z „Kwitnącej Doliny" działkowcy niezadowoleni ze sposobu zarządzania ogrodem nie zostawili suchej nitki na R. Drzazdze. Sądziliśmy, że ze wstydu złoży rezygnację z funkcji prezesa. Ale nie. Przeszedł na wszystkich frontach do ataku. Na nadzwyczajnym zebraniu sprawozdawczym zgłoszone wotum nieufności znowu nie przeszło z powodu niskiej frekwencji, zaledwie 40 działkowców, w tym grupa zgromadzona wokół prezesa. Jego poplecznikami są działkowcy, którzy wybudowali ponadwymiarowe domy (altany) na swoich działkach i nielegalnie zamieszkują, niekiedy swoje mieszkania wynajmują. Zwolennikami prezesa są także licznie wjeżdżający na ogród „samochodziarze".

Jako twórca Ogrodu „Kwitnąca Dolina" i dziennikarz nie mogą dłużej przyglądać się pogłębiającej dewastacji. Od listopada ub.r. drukuję w czasopiśmie MY artykuły pt. „PZD Kwitnąca Dolina „INDOLENCJA ZARZĄDU" piętnujące nieróbstwo i nieprawidłowości. I te artykuły doprowadzają do dalszej eskalacji nienawiści do mnie i wyszukiwania haków z księżyca.

Oto dzisiejszy obraz „Kwitnącej Doliny. Dwa parkingi są wysypiskiem śmieci, 3 tys. m alejek pełne dziur, wyboi, lgniemy w błocie, w brei, plac przy hydroforni zagracony, zbiorniki po dawnej hydroforni porozrzucane, dwa olbrzymie złomowe stoją przy trafostacji. Istniało przejście przez tory, obecnie przez zaniedbanie prezesa barierki zostały usunięte przez PKP, ogrodzenie terenu jest tak zrujnowane, że dziki buszują po działkach. Za tego prezesa nigdy nie dokonano przeglądu działek, co powoduje samowolę budowlaną, a wiele urąga swym wyglądem. Wymieniono sprawną hydrofornię na podobną, toleruje się samowolę budowlaną, od lat zrujnowane tablice informacyjne, w większości brak tabliczek z numerami, liczne samochody o każdej porze przemierzają alejki, że można powiedzieć „Kwitnąca Dolina" przemieniła się w osiedle mieszkaniowe.

A wy, działkowcy? Co się z wami stało? Już wkrótce odrodzimy nasz ogród, gdy wyrzucimy tego prezesa. Obecnie trwa procedura usunięcia prezesa R. Drzazgi z funkcji. Obudźcie się działkowcy! „Kwitnąca Dolina" jest naszym wspólnym dobrem.

Pełnomocnik, budowniczy Ogrodu,
wieloletni prezes **Henryk Rozwadowski**

Z KRONIKI SZKOLNEJ SP NR 55 W KOBYLEPOLU

RODZINNIE I WSPANIALE

Dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców i pracowników szkoły, w szkole organizowany jest Piknik Rodzinny. Mimo zawirowań pogodowych tradycyjnie rozpoczęliśmy od występów naszych najmłodszych wychowanków. Były tańce grupy przedszkolnej przygotowane przez nauczycielkę rytmiki p. Paulinę Kowalską Kroczek; był występ formacji tanecznej „Hajdasz". Umiejętności instrumentalne zaprezentowali uczniowie klasy pierwszej, którzy pod okiem pani Magdaleny Andrzejewskiej uczą się gry na flażolecie.

Na boisku szkolnym swoje umiejętności sportowe zaprezentowali młodzi karatecy trenujący od lat pod kierunkiem pani Kasi. Nie mogło się obyć bez szkolnego pokazu talentów scenicznych. Uczniowie indywidualnie prezentowali swoje umiejętności muzyczne, wokalne, taneczne i gimnastyczne. Przez cały czas można było raczyć się kawą, ciastkami i konkretami oraz skorzystać z wielu atrakcji oraz konkursów sprawnościowych przygotowanych przez rodziców.

Ważnym punktem był pokaz i nauka pierwszej pomocy przedmedycznej, które przygotowali dla nas harcerze ze Swarzędza.

Najwięcej emocji wzbudziła długo oczekiwana i trzymana w tajemnicy niespodzianka: nauczyciele z rodzicami wyreżyserowali przedstawienie dla całej społeczności szkolnej. Zobaczyliśmy zabawną wersję „Jasia i Małgosi" wg Jana Brzechwy. Tak wielu pozytywnych emocji wywołanych przedstawieniem dawno nie mieliśmy! Na zakończenie tegorocznego pikniku Rada Rodziców oraz dyrekcja szkoły przygotowali pyszną niespodziankę - wielki tort owocowy z życzeniami bezpiecznych wakacji dla naszych uczniów. Dziękujemy za wspólnie spędzony czas! **M.B.**

PIĘKNE PÓŁKOLONIE

W ostatnim tygodniu czerwca w naszej szkole odbyły się półkolonie dla uczniów z klas 1-3. Każdego dnia dzieci brały udział w ciekawych zajęciach plastycznych, ruchowych, kulinarnych. Pierwszego dnia odbyło się spotkanie z przedstawicielami Straży Miejskiej, by przypomnieć zasady bezpieczeństwa podczas spędzania wolnego czasu latem. Była też wycieczka Maltanką do zoo, na Ostrowie Tumskim dzieci szukały skarbów, w Muzeum Arkadego Fiedlera zobaczyły pamiątki z całego świata, a w kinie pośmiały się z Minionków. Wspólnie spędzony czas był bardzo udany, wszyscy żałowali, że tak szybko minął nasz tydzień.

M. Bandosz, M. Baszczyńska, H. Walkowiak

RAJ DLA DZIECI

Parafialny zespół Caritas przy parafii Ducha Św. w Antoninku w czasie wakacji organizuje tradycyjnie półkolonie, które jak co roku cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Wakacyjne spotkania rozpoczęliśmy wycieczką do Zoo. Ono zawsze podoba się dzieciom, szczególnie słonie, tygrysy oraz będące od niedawna wilki. Ale największą atrakcją są niedźwiedzie brunatne. Wania, Misza, Borys, Gienia, Cisna to misie, od których nie można odejść.

Od wtorku mieliśmy liczne wyjazdy autokarowe. Zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc: starą chatę u Kowola, parowozownię w Wolsztynie, bawiliśmy się w Deli Parku w Trzebawiu, jedliśmy obiad w Obrze, kąpaliśmy się w jeziorze, korzystaliśmy z wielu atrakcji, w parku Nenufar, piekliśmy chruściki.

Najmilej wspominamy starą chatę w Kluczewie, która nie jest taka stara, tylko wyposażona w dawne meble i sprzęt domowy. Dowiedzieliśmy się co to jest kierzynka i wiele innych rzeczy. Podwórze było pełne różnych wózków dla dzieci, ponadto były różne króliki, owce, kózki, które leniwie spacerowały po podwórzu. Do tego ciasto, ciepła pogoda, słowem raj na ziemi. Byliśmy

też w prawdziwej wiejskiej kuźni, gdzie byliśmy świadkami kucia podków i ekwilibrystyki młotkiem kowala Jacka.

Każdy dzień przynosił coś nowego, ciekawego. Wszyscy byliśmy radośni i zadowoleni. Wszystkie zajęcia i wycieczki były bezpłatne, dzięki licznym sponsorom. W tym miejscu chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tak udanego wypoczynku. Dziękujemy szczególnie dyrekcji Zoo, Radzie Osiedla, firmie Volkswagen, ks. Proboszczowi.

W imieniu Caritas **Kazimiera Grabarczyk**

ZASADY DOBREGO WYCHOWANIA NA SPEKTAKLACH

Byłam na zakończeniu sezonu w jednym z bardzo popularnych poznańskich teatrów. Szatnia działała, bo czas był deszczowy, więc niektórzy w lekkich prochowcach przyszli. Mało kto (w parze) stosował się do zasad bon tonu, który nakazuje, aby pani oddała swoje okrycie panu, ten szatniarzowi (potem dopiero własne okrycie). Miałam miejsce w głębi rzędu. Aby później się nie przeciskać, nie deptać ludzi po stopach, nie burzyć fryzur pań i panów siedzących w bliższym sceny rzędzie albo zmuszać do wstania tych, którzy zajęli już miejsca, przyszłam dość prędko. Było jeszcze sporo czasu do dzwonka, program przejrzałam, nudno mi było, więc zajęłam się obserwacją... zasad dobrego wychowania i zachowania widzów.

Ci, którzy przyszli później do swoich odległych miejsc docierali różnie: tyłem do siedzących (błąd!) lub, tak jak trzeba – twarzami do nich. Obok pani słusznych rozmiarów (ja też nie ułomek), usiadła bokiem, bo gawędziła z koleżankami siedzącymi za nią. Wsparła się na mnie, co jakoś przecierpiałam, starając się zrobić jak najwięcej miejsca na nasze „figury"...

Robiło się coraz bardziej duszno. Pani obok grzała mnie swoim ciałem oraz grubym (owszem, eleganckim) kostiumem. A gdy dzwonek obwieścił początek spektaklu, pani usiadła już jak należy i... owionęły mnie swoimi perfumami. Ciężkimi, obfitymi w ilościach.

Jest lato, jest ciepło. Zostawmy te zimowe ciężkie zapachy, zamieńmy je na muśnięcie delikatne, orzeźwiające jak... wiosna! Nie jest w dobrym tonie (bez względu na porę roku i okoliczności oraz płeć) być skąpanym dezodorantami czy perfumami.

W foyer – wiele spotkań. I ciągłe problemy komu kogo przedstawić. Oczywiście, pana – pani. Jedni panowie próbowali panie w dłoń całować, inni – nie wiedzieli co zrobić. Jeśli pani pierwsza wyciąga rękę na powitanie, to też i ona niejako narzuca, co pan winien uczynić. Jeśli to ręka wyciągnięta „po męsku" to mężczyzna winien tę dłoń lekko uścisnąć (nie jest to odpowiedni moment, aby swoją siłą się chwalić i kostki zdruzgotać!), bez całowania. A jeśli już całujecie, to, przepraszam, bez obśliniania!

W zwyczaju tego teatru jest sezon kończyć przyjemnym poczęstunkiem od zaprzyjaźnionych firm. Cóż za kolejki do serów i kanapek! Tak jakby tartinka z szynką od śmierci głodowej uratować miała! A ja lubię ciasta. Odrobinę czasu zajęło mi przełożenie porcji na talerzyk, a jeszcze pytałam o torcik, którego smaku nie znałam. Odpowiedzi od obsługi nie usłyszałam, bo jakiś jegomość bezceremonialne mnie szturchnął, abym się przesunęła. A w ręce trzymał talerzyk po brzegi wypełniony kanapkami i serami. No, to sobie poszłam... **(E.K.)**

„MY" - łamy naszego miesięcznika otwarte dla mieszkańców

Opublikujemy materiały, skorzystamy z propozycji sd@roletim.pl tel. 61 876 84 88

Z życia Domu Pomocy Społecznej przy ul. Konarskiego na Komandorii

WAKACYJNE „UCIECZKI”

-Sezon ogórkowy i nuda... **Tak na pytanie reporterki MY o wydarzenia lipcowe odpowiada jedna z mieszkanek DPS. - Owszem, nadal śpiewamy w środy, ale ileż można śpiewać to samo? Czasem ktoś nas odwiedza: a to poetka, a to bębniarze, albo rozwiązujemy wspólnie krzyżówki. W tej sytuacji, kto może, ma gdzie i do kogo... ucieka z DPS. Oczywiście, to krótka „ucieczka”, bo z własnej i nieprzymuszonej woli wraca się na dps-owskie śmieci, do Domu. Te wyjazdy mają swoje plusy i minusy.**

- Mam bardzo dobre relacje z najbliższą rodziną, córką, zięciem, ich dziećmi. Często mnie odwiedzają, choć mieszkają wiele kilometrów poza Poznaniem. Mamy codzienny kontakt telefoniczny – opowiada jedna z pań, mieszkających w DPS przy Konarskiego. -I tylko moja niesprawność fizyczna, wózek inwalidzki spowodowały, że znalazłam się w DPS.

- Naturalnie, tęsknię za pogaduszkami tam w rodzinnym domu. No, więc co jakiś czas jadę „na wakacje”, czyli do rodziny. I wszyscy cieszymy się z tego spotkania. Tylko – te bariery. Najpierw, nadal dla mnie żenująca sprawa, trzeba mnie zanieść do domu, przetransportować wózek. W domu – progi, których wózkiem nie pokonam, muszę prosić o pomoc. Nie mogę sama pojechać do przydomowego ogrodu. Znowu trzeba mi w tym pomóc. Długie rozmowy, uzupełnianie „wiadomości”, odwiedziny sąsiadów i znajomych.

- Zupełnie inny rytm dnia niż tutaj w DPS. Dłuższe spanie, dłuższe siedzenie w nocy. Inne jedzenie... Wszyscy mnie dopieszczają. Same przyjemności! Aż wreszcie jest jakiś przesyt. I – to jest jakiś paradoks, zaczynam tęsknić za DPS. Za uregulowanym trybem dnia, za poczuciem bezpieczeństwa, bo w każdej chwili dnia czy nocy mogę wezwać pomoc. Dobrze mieć świadomość, że jest kochająca rodzina, współczuję tym, którzy nie mają dokąd wakacyjnie „uciec”. (E.K.)

KĄCIK KULINARNY PANI BOŻENY

Szpinak nie jet ulubionym warzywem, bo kojarzy się z zieloną papką o nijakim smaku. Tymczasem można go podprawić, dosmaczyć i wykorzystać np. jako nadzienie do medalionów z drobiu albo podstawowy składnik zupy, która dzięki dodatkom będzie pikantna, orzeźwiająca.

PIKANTNA ZUPA SZPINAKOWA

Składniki: 25 deko szpinaku (można wykorzystać mrożony, ale to już nie to!), 1 cebula, ząbek czosnku, 3 łyżki masła, 1 litr bulionu warzywnego (może być z kostki, ale to już nie to!), 3 ziemniaki, 1 marchewka, sok z połowy cytryny, sól,, pieprz, tymianek.

Szpinak umyć, posiekać (rozmrozić). Cebulę i czosnek pokroić, zeszklić, dodać szpinak i podsmażyć. Marchew i ziemniaki zalać wodą i zagotować. Dodać bulion i przesmażony szpinak. Gotować na małym ogniu do miękkości warzyw. Zmiksować. Doprawić solą, pieprzem, sokiem z cytryny i tymiankiem (suszonym lub świeżym). Dodać masło. Urozmaiceniem może być jajo ugotowane na twardo.

CIEKAWA WYCIECZKA

W połowie lipca grono osób z Oddziału Dziennego Pobytu naszego DPS i oddziału przy Zamenhofa skorzystało z możliwości zwiedzenia wielkiego biurowca, który stanął na miejscu dawnego kina Bałtyk. Największe wrażenie zrobiła panorama Poznania, oglądana z perspektywy 16. piętra „Bałtyku”. Widok, wrażenia – oszałamiające! Wycieczkę można było zrealizować dzięki Miejskiej Radzie Seniorów.

LIST Z KAMIENIA

Witamy całą Redakcję My oraz Czytelników. W czerwcu br. odwiedziliśmy w Poznaniu parafię pw. Św. Jana Jerozolimskiego na Boże Ciało. Byliśmy przyjęci serdecznie, a dużo osób miało do nas żal, że nie piszemy, chcą wiedzieć jak żyjemy i co u nas słychać.

Za trzy miesiące będą dwa lata jak mieszkamy w Kamieniu. Związek Emerytów organizują nam dużo wycieczek i wyjazdów jednodniowych. Byliśmy w Szczecinie na Operetce „Hrabina Marica" i w Kołobrzegu w Amfiteatrze „Strauss Gala& Świat Operetki'". W kwietniu byliśmy dwa tygodnie w Anglii u dzieci, zwiedzaliśmy Liverpool oraz Manchester. Teraz jest sezon, odbywa się w naszej Katedrze 53. Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej, co przyciąga tłum ludzi z kraju i zagranicy. Za kilka dni odbędzie się Festiwal Kultury Ludowej. W sierpniu jedziemy na pielgrzymkę do Lwowa. We wrześniu mamy dwa wyjazdy do Zielonej Góry na Winobranie i do Baszkowic na Targi Rolne. W wolnych chwilach spędzamy czas na działce, już pomału robię przetwory. Jestem szczęśliwa jak komuś podaruję słoik powideł ekologicznych. Jednym słowem jak widać wcale się nie nudzimy. Jeszcze raz bardzo gorąco pozdrawiamy redakcję MY oraz wszystkich mieszkańców Komandorii.

Irena i Mieczysław Litwińscy.

Szanowni Państwo

PAULINA ROŻEWSKA
i
ANDRZEJ KLICZBOR

Serdeczne gratulacje i życzenia pomyślności na małżeńskiej drodze życia składa Redakcja Miesięcznika MY

HOROSKOP NA SIERPIEŃ

BARAN– „Wojował ze studnią, aż w końcu umarł z pragnienia". Zachowujesz się podobnie, prowadząc od pewnego czasu walkę z wiatrakami. A wydawałoby się że rozwój wydarzeń powinien Ci wreszcie coś uzmysłowić. A Ty nic. Okoliczności wymagają szczególnie dyplomatycznego i taktownego postępowania, nie może ono jednak sprawiać wrażenia uległości. Zmobilizuj wreszcie swoje rozliczne talenty.

BYK – Dałaś(eś) się nabrać, w myśl przysłowia, że: „W otwartym polu rododendron uchodzi za wysokie drzewo". Na przyszłość podchodź do ludzi mniej entuzjastycznie, a trochę bardziej ostrożnie. I niech liczą się fakty, a nie słowa, których magii ulegasz zbyt łatwo. Trochę silniejszej woli! Niezbyt miła sprawa. I nie ma znaczenia, że chęci miałaś(eś) jak najlepsze. Dobrze by było nie wracać do minionych wydarzeń, druga strona sama, z biegiem czasu dojdzie do właściwych wniosków.

BLIŹNIĘTA– Nie bardzo wiesz jak zabrać się do sprawy. Niczego tu nie wymyślisz, bo jak mówi afrykańskie przysłowie: „Czy rozbijesz garnek przytknięciem, czy ciosem młota, zawsze otrzymasz skorupy". Najważniejsze aby się wreszcie zdecydować, dlatego też nie możesz dalej odkładać podjęcia decyzji. Pamiętaj, że druga strona jest uparta, wytrwała, konsekwentna i zacięta, i nie ma dla niej zbyt trudnego zadania.

RAK – „Jeśli masz coś poniżej siebie, przeskocz, jeśli powyżej, przeczołgaj się dołem". Aż zdumienie ogarnia, gdy przyjrzeć się z boku Twoim wysiłkom. Potrafisz bowiem komplikować sobie życie i mrówka nawet, jest lepszym od Ciebie strategiem i taktykiem. Po co Ci ta cała koronkowa robota, skoro masz tak proste wyjście? Umiesz pokonywać przeszkody, ale można je brać w sposób mniej skomplikowany. Masz szansę w swoich staraniach

LEW – „Skrucha przedwczesna jest zyskiem, skrucha po czasie jest bezużyteczna". Ty jedna wyraźnie się spóźniłaś(eś), nie dziw się wiec rezerwie i chłodowi drugiej strony. Sprawy nowe, sposoby stare, dlatego zachowaj odpowiedni dystans i rezerwę. Szkoda raczej tracić czas i energię na sprawę, która jest przegrana. Bardzo dobry moment do zabrania się – wreszcie - za sprawy rodzinne.

PANNA – Wszystko wskazuje na to, ze znowu pchasz się w kabałę. „Zastanów się zanim pójdziesz ratować bawołu z pazur tygrysa". Nie masz kłopotów? Chcesz je widocznie sobie stworzyć. A otwierają się przed Tobą ciekawe możliwości, przypatrz im się, rozważ wszelkie za i przeciw. Tu szukaj swojej szansy. To wspinanie się nie będzie takie mozolne jak zakładasz. Nie zrażaj się postępowaniem drugiej strony.

WAGA– „Przeładowany okręt ani na wschód, ani na zachód nie popłynie". Czy rzeczywiście nie stać Cię na selekcję spraw? Ciągle znerwicowana(ny), nienadążająca(cy), bez przerwy z czymś na głowie. Czas dojść do jakiegoś ładu – i w działaniu i z samym sobą. Na szczęście pojawiła się ostatnio w Twoich poczynaniach rzutkość, zręczność, a co najważniejsze – elastyczność. Uporasz się ze swoimi problemami.

SKORPION– „Gdzieżby mrówka zdychała, jeśli nie w cukrze". Masz po wyżej uszu tych „słodkości", i co gorsze nie możesz na nikogo zwalić winy. Sama się pchałaś(eś) do cukiernicy. Pora na odwrót, zwłaszcza, że przy bilansie okaże się, iż nie jest tak źle. A masz w sobie tyle drzemiących możliwości. Czas wyzwolić się spod dotychczasowej sztampy. Problem tylko pozornie trudny do rozwiązania – zastanów się a znajdziesz wyjście.

STRZELEC– „Kiedyż umrze z pragnienia człowiek, strzegący stu dni?". Trudno się tam dopchać, a jednak trzeba będzie. Nawet gdy będą musiały pójść w ruch łokcie. Jesteś za bardzo statyczna(ny) w swoich działaniach. Brak Ci dynamiki i zdecydowania. Przy Twoich rozległych przy tym planach, nie wróży to końcowego sukcesu. Dlatego weź się w garść. W sukurs przyjdzie Ci szczęśliwy rozwój wydarzeń.

KOZIOROŻEC– Nie dziw się reakcji i postawie drugiej strony. „Rana znika, czy i blizna zniknie?". Może, ale trzeba na to czasu. Szykują się ciekawe wydarzenia. Trzeba się raczej przygotować na mocne uderzenie, ale w pozytywnym sensie. Oby Cię tylko nie zaskoczyło. Trzeba będzie być zającem, a nie żółwiem, licz się bowiem z ostrą konkurencją. W porównaniu z niedawnym jeszcze okresem Twoje szanse wyraźnie rosną.

WODNIK– Naprzód! Masz jeszcze wątpliwości? „Nie bądź wstydliwy, kiedy trzeba uciekać, a nienasycony, kiedy trzeba ścigać" – Wystrzegaj się brawury, gwałtowności i nieprzemyślanego sposobu postępowania. Nie bądź podstępnym lisem, ale nie bądź także pierwszym naiwnym. Rozwój sytuacji jest korzystny dla Twoich planów. Twoja szczerość w opiniach może zostać poczytana jako brak delikatności i taktu.

RYBY– Czy nie wymagasz za dużo? I czy nie spodziewasz się za dużo? „Nie dość mu że banan ale żeby jeszcze bez skórki". Właśnie, nie przedobrzaj swoim zwyczajem. I skończ z tą swoją zaczepnością i prowokowaniem. Nikt tego nie lubi, a Ty „produkujesz sobie zupełnie niepotrzebnie przeciwników. Metoda, co w sercu to i na ustach na pewno nie zbija Ci kapitału. Podejrzenia rozwijają się.

IMIENNIK SIERPNIOWY

JUSTYNA (1 sierpnia) umie rozwiązywać każdy problem. I wtedy gdy trzeba zapału i werwy, i wtedy gdy trzeba rozwagi. Ma wielką potrzebę zwierzania się, opowiadania o swoich przemyśleniach. Trzeba jednak uważać, bo Justynie zdarzają się... fantazje! Lubi otaczać się gronem przyjaciół (gra pierwsze skrzypce), byle tylko nie było wśród nich... smutasów, bo to kobieta z fantazją radością. Łatwo się zakochuje, w miłości - impulsywna

ALFRED (14 sierpnia) to mężczyzna sentymentalny, uprzejmy, delikatny, zdolny do poświęceń, ale jest trochę bojaźliwy i... leniwy w działaniu. Alfred posiada doskonałą intuicję. Na pewno nie będzie duszą towarzystwa, chętnie jednak bierze udział w kameralnych spotkaniach. Ma bujną wyobraźnię, ale w realu jest nieśmiały, np. w miłości. Swoją rodzinę bardzo kocha. Wszelkie aspekty brutalnej rzeczywistości to dla Alfreda niemały wstrząs!

PIECZĄTKI - WIZYTÓWKI
KSERO - WYDRUKI
UPOMINKI - GADŻETY
GRAWEROWANE LASEREM
Poznań, ul. Małachowskiego 39
tel./fax 879-97-39
www.studio-stempel.poznan.pl

KOMPUTERY
• Naprawa • Modernizacja
• Sprzedaż
Sprzęt poleasingowy
laptopy, drukarki, komputery
MARCO, Poznań, ul. Kamieńska 10
Tel. 501 259 169 ZAPRASZAMY

NAPRAWY SPRZĘTU
RTV, VIDEO
WSZYSTKIE TYPY
Ul. Otwocka 8, 61-051 Poznań
Tel. 501 009 833

SKLEP RTV-AGD
pralki, lodówki, kuchenki,
telewizory itd.
ul. Główna 41, 61-007 Poznań
Tel. 61 878 01 48, transport bezpłatny
Bardzo duża oferta

KOŁOBRZEG
ATRAKCYJNE
NIEKRĘPUJĄCE
B. TANIE POKOJE
I APARTAMENTY
W DZIELNICY SANATORYJNEJ
waclaww@neostrada.pl
Tel. 94 351 72 34
505 155 276, 697 144 395

OŚRODEK
SZKOLENIA KIEROWCÓW
organizuje kursy na prawo jazdy kat. B
dla bardziej i mniej zdecydowanych
gwarantując profesjonalną naukę
i bezstresowe przygotowanie.
Tel. 602 685 977
ul. Warszawska 27
www.osk-majchrzak.vrs.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY
Umowa z NFZ
Lek. stom. Zbigniew Miszkiel
- profilaktyka,
- rtg zębów
- kompleksowe leczenie zachowawcze, chirurgiczne, protetyczne
- zabiegi w narkozie
SWARZĘDZ - NOWA WIEŚ
ul. Kaczorowskiego 25
61 817 22 42, kom. 603 335 285
CZYNNY TEŻ W SOBOTY

SALON SPRZEDAŻY NAGROBKÓW
GRANITEX®
500 gotowych wzorów w ekspozycji
Granit już za 2000 zł!!!
Ławeczki i akcesoria nagrobkowe
Najwyższa jakość, indywid. projekty
Zakupy na raty
Punkty sprzedaży: ul. Mogileńska 42
Ul. Lechicka 60
Bogucin, ul. Gnieźnieńska 90
Tel. 61 879 49 86, 606 944 490
www.nagrobki-granitex.pl

1988 UKŁADANIE 2017
KOSTKI BRUKOWEJ
–parkingi
–chodniki
–przejazdy
–zjazdy do garaży
–opaski przy budynkach
–opaski przy grobach
–inne roboty towarzyszące
DORADZTWO, OBMIAR, WYCENA
BEZPŁATNIE
tel. 6187925 48 kom. 507 047 067

KAMIENIARSTWO
Piotr Mazurek
www.kamieniarz.org.pl
- nagrobki z granitu i lastrika polerowanego
- schody, posadzki
- parapety, blaty
WSZYSTKIE KOLORY
Ul. Zdzisławy 15
61-054 Poznań
tel. 061 872 80 20
0505 006 567

RESTAURACJA
"GRACZYK"
Poznań - Antoninek ul. Światopełka 11
Zaprasza codziennie
od 11.00 do 21.00
Polecamy szeroki zestaw
dań obiadowych
OBIAD ZA 10 ZŁ !!!
SPECJALNOŚĆ LOKALU:
czernina, kaczka pieczona, pierogi,
golonka po bawarsku, gicz cielęca.
Organizujemy zamknięte
imprezy okolicznościowe
i spotkania rodzinne do 60 osób
Dla firm faktury VAT, przelewy do 14 dni
Na życzenie dowóz zamówionych dań gratis
Tel. 61 653 26 49

ZEGARMISTRZ
Wojciech i Jan Gugnacki
Ul. Goplańska 9 Os. Warszawskie
tel. 61 870 84 17 w.gugnacki@o2.pl
kom. 662 24 25 25, 602 27 28 60
Czynne: pn.-pt. 9-18 sob. 10 -14

GABINET
STOMATOLOGICZNY
Lek. stom. Marian Gołąbek
Ul. Kolska 20, Poznań
Rentgen zębów
Protetyka (raty)
Leczenie ozonem
Tel. 061 653 38 80
Osiedle Warszawskie

TAKA REKLAMA
KOSZTUJE 29 ZŁ
61 876 84 88, 506 972 404
E-meil: sd@roletim.pl

OPTYK PLUS MINUS
BADANIE WZROKU I MODNE OKULARY
Karina Kozanecka tel. 604 138 262
Ul. Warszawska 93/95
(paw. handl. Chata Polska)
Czynne: pon.-pt. 10 - 17
Ul. Jana Pawła II 26,
Politechnika, Dom Stud. 2
Czynne: pon.10-17, wt.śr.czw.13-17

Gabinet kosmetyczny

Zaprasza na **podstawowe i specjalistyczne** zabiegi upiększające:

- Zabiegi pielęgnacyjne twarzy
  - Pielęgnacja okolic oczu
  - Mikrodermabrazja diamentowa
  - Peeling kawitacyjny
- Manicure (klasyczny, hybrydowy) & pedicure (frezarkowy)
- Profesjonalny makijaż (wieczorowy, karnawałowy, ślubny)
- Depilacja woskiem

Klinika stóp

- Zapewniamy wysoką higienę zabiegów
- Pracujemy na najwyższej jakości, sprawdzonych produktach

GEHWOL

www.gabinetypodsmokiem.pl

Gabinety czynne:

Pon. Śr.	10 - 20
Wt. Czw.	12 - 20
Pt.	9 - 20
Sob.	po wcześniejszej rezerwacji

Jest możliwość dostosowania godziny do potrzeb klienta.

Zapisy: tel. 603 222 790

Adres: ul. Średnia 1 / Główna (obok Apteki Pod Smokiem)

Zawsze zadbana, zawsze piękna!

APTEKA

Na Zawadach
Poznań
ul. Małachowskiego 27/1n
(przy pętli tramwajowej Zawady)

tel. 61-875-10-10

Zmieniający się z porami roku uroczy stawek w Parku im. ks. Kirschke na Głównej jest teraz pięknie zielony od rzęsy.

SAPHONA
salon fryzjersko - kosmetyczny
www.saphona.pl

KOSMETYKA - FRYZJER - MASAŻ

ul. Łaskarza 5 (nowe bloki koło szkoły)
Umów się na wizytę pod nr tel. **514 027 410**

Zapraszamy Panie i Panów: **pn.-pt.** od **8:00-19:00** i **sob.** od **8:00-14:00**

ZAPRASZAMY DZIECI OD 2,5 DO 5 LAT

PRYWATNE PRZEDSZKOLE
GROSZEK
ul. POWIDZKA 10

tel. 618708727
kom. 505705464
WWW.PRZEDSZKOLE-GROSZEK.PL

ORTO Profil
ul. Pobiedziska 7, Poznań
osiedle Warszawskie

STOMATOLOGIA - NFZ
ORTODONCJA dzieci i dorosłych
RTG ZĘBÓW

Czynne pn-pt
8-20

tel. 61 8728 150
kom. 697 847 148

PROMOCJA
149,-
SCALING
+
PIASKOWANIE
+
FLUORYZACJA

www.orto-profil.pl

APTEKA
Św. Kamila

Adres:
ul. Toruńska 23
61-045 Poznań
tel. 61 879 26 99

Godziny otwarcia apteki:
pn. - pt. 8 - 20, sob. 8 - 14, niedz. 9.30 - 13.30